



Sygn. akt III CK 317/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. P. i W. P.

przeciwko Województwu X. – (...) Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K. przy uczestnictwie interwenienta ubocznego (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. Inspektoratu w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 kwietnia 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powodowie domagają się zapłaty kwoty 27.221,16 zł tytułem odszkodowania za szkodę w postaci poniesionych kosztów naprawy samochodu, który uległ uszkodzeniu w godzinach wieczornych na skutek zderzenia z drewnianą kłodą leżącą na drodze krajowej nr (...) w miejscowości G.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo na podstawie art. 415 k.c. w znacznej części, bo do wysokości kwoty 22.873,35 zł odpowiadającej kosztom naprawy samochodu ale wyliczonym wg cen średniorynkowych. W pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem reformatoryjnym oddalił powództwo. Przyjął za zasadny zarzut apelacji naruszenia art. 415 k.c. wskutek

jego niewłaściwego zastosowania, podzielając stanowisko pozwanego, że w jego zachowaniu trudno dopatrzeć się cech zawinionego zaniechania. W ocenie Sądu odwoławczego trudno zarzucić pozwanemu zaniechanie obowiązków wynikających z ustawy o drogach publicznych w sytuacji, w której pozwany w godzinach dziennych, tj. między g. 7⁰⁰ a 15⁰⁰, przeprowadził kontrolę stanu nawierzchni tejże drogi, która to kontrola nie wykazała jakichkolwiek zagrożeń. Za nietrafny uznał Sąd drugiej instancji pogląd Sądu Rejonowego, że pozwany powinien całodobowo kontrolować stan nawierzchni zarządzanych przez niego dróg, gdyż wykonywanie takiej kontroli jest praktycznie niemożliwe, a nawet takie jej wykonywanie nie wyeliminuje kolizji, których źródłem są przedmioty wypadłe z przejeżdżających drogą pojazdów. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że brak jest podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powodów wobec niewykazania, że pozwany zarządca drogi zaniedbał swoje obowiązki związane z jej utrzymaniem.

W kasacji powodów, opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej, zarzucono błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 415 k.c., a także naruszenie przepisu art. 355 § 2 k.c. wskutek uznania, że niewykazano, iż pozwany zarządca drogi zaniedbał swoje obowiązki związane z utrzymaniem drogi nr (...) i nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powodów.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji powodowie wskazują na obowiązki zarządcy drogi wynikające z powoływanych przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 2000 r. Nr 71, poz. 838 ze zm.) twierdząc, że pozwany powinien wypracować taką organizację i sposób swoich działań, które zapewniają bezpieczeństwo użytkownikom drogi o statusie wojewódzkim. W ocenie skarżących trudno nazwać zapewnieniem przez pozwanego bezpieczeństwa ograniczenie się jedynie do dokonywania sprawdzenia nawierzchni jezdni w godzinach dziennych, bo takie stanowisko profesjonalisty jest nie do przyjęcia.

Pozwany w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, twierdząc że nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lecz na zasadzie winy, a wina jego nie została udowodniona, bo Sąd odwoławczy uznał, że nie zostało wykazane zaniechanie przez pozwanego jego obowiązków. Obowiązek utrzymania drogi publicznej w należyтым

stanie musi być oceniany w rozsądnych granicach, w świetle zasad doświadczenia życiowego, wywodzi pozwany powołując się na orzecznictwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej usprawiedliwionych podstaw.

Skarżący nie kwestionują stanowiska Sądu odwoławczego sprowadzającego się do przyjęcia, że podstawą materialnoprawną odpowiedzialności pozwanego byłby art. 415 k.c., który przewiduje oparcie odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie winy. Zarzut błędnej wykładni wymienionego przepisu przez Sąd odwoławczy okazał się więc bezzasadny. Natomiast o braku podstaw do jego zastosowania przesądziła ocena prawna dokonana przez Sąd odwoławczy, a sprowadzająca się do stwierdzenia, że w zachowaniu pozwanego trudno dopatrzeć się cech zawinionego zaniechania, wobec trudności w zarzuceniu pozwanemu zaniedbania obowiązków wynikających z ustawy o drogach publicznych, w zakresie związanym z utrzymaniem w należytym stanie drogi nr (...). Ocenę tę skarżący usiłuje podważać w kasacji zarzutem niezastosowania art. 355 § 2 k.c., prowadzącego w konsekwencji do błędnego uznania, że niewykazano iż pozwany zarządca drogi zaniedbał swoje obowiązki.

Zarzutu strony powodowej nie sposób podzielić w okolicznościach, w jakich doszło do zdarzenia skutkującego powstaniem szkody powodów. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę aprobuje co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok SN z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, niepubl. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, niepubl.). Trafność tego stanowiska nie może być jednak rozumiana jako równoznaczna z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy strony pozwanej była ona w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na niej obowiązku

usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłoby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które – w razie ich podjęcia – umożliwiałyby zapewnienie utrzymania drogi w należytym stanie. Należy bowiem pamiętać, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 267/99 niepubl.). Trafnie przyjął Sąd odwoławczy, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym nie została wykazana wina pracowników zarządcy drogi, bowiem nie sposób nałożyć na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego bez wyjątku odcinka drogi publicznej, przyjmując nadto irracjonalne założenie, że nawet taki sposób wykonywania obowiązku stwarza realną możliwość zapobieżenia skutkom zdarzeń i to mającym nawet charakter losowy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 lipca 1999 r. sygn. akt III CKN 313/98, niepubl.).

Zarzut kasacji naruszenia art. 355 § 2 k.c. wskutek jego niezastosowania, a więc pominięcia miernika podwyższonej staranności przy ocenie zachowania strony pozwanej, nie może być uznany za zasadny przy uwzględnieniu poprawnej wykładni normy zawartej w tym przepisie. Określony tym przepisem miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może bowiem być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także – jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. – typu stosunków. Stawiane w tym względzie pozwanemu w kasacji wymagania są w grupie badanych stosunków zbyt daleko idące i praktycznie niewykonalne (wyrok SN z dnia 8 lipca 1998 r., sygn. akt III CKN 574/97, niepubl.). O zasadności zarzutu braku wymaganej staranności w dopełnieniu obowiązków decyduje bowiem nie tylko sama niezgodność postępowania z zachowaniem modelowym, lecz także możliwość i powinność przewidywania jego następstw warunkowana doświadczeniem życiowym. Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw. Taka wykładnia przedmiotowego przepisu znajduje wyraźne potwierdzenie w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2002 r. sygn. akt

IV CKN 544/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 5 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 894/99 niepubl.; wyrok SN z dnia 25 września 2002 r. sygn. akt I CKN 971/00, niepubl.). Zaprezentowana w uzasadnieniu kasacji ocena modelowego postępowania zarządcy drogi i przejawów jego zachowań jako świadczących o dochowaniu wymaganej staranności dowodzi, że strona powodowa skłania się w istocie do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za brak rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym pełne bezpieczeństwo jej użytkownikom, a nie za skutki pozostające w normalnym związku przyczynowym z niedochowaniem wymaganej staranności. Zważyć bowiem należy, że przytaczane w uzasadnieniu kasacji przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 2004 r. Nr 204, poz. 2086, ze zm.), zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, jak i w brzmieniu aktualnie obowiązującym, nie nakładają na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, lecz przewidują obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m. in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji działając na podstawie art. 393¹² k.p.c., znajdującego w niniejszej sprawie zastosowanie z mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).